KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Lutego — Rok 1847. Środa. № 46. Jutro, ŚŚ. Konstancja, i Symeon.

Jutro, i w każdy Czwartek Wielkiego Postu, odbywać się będzie Nabożeństwo *Passyjne* w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, i u PP. *Sakramentek*.

Dziennik *Petersburgski* donosi na d. 28 Stycz: (9go Lutego). Z powodu szczęśliwego rozwiązania J. C. W. Wielkiej Xiężnej Marji Mikołajewny, Córki NN. PAŃSTWA, która powiła Xięcia, N. CESARZ Jmć rozkazał zawiesić żałobę noszoną u Dworu Cesarskiego.

Nadesłane przez Konsulat Angielski ogłoszenie, poniżej umieszczone, iako nader interesuiące mieszkańców Królestwa, pośpieszamy podać do powszechnej wiadomości. (z Gaz: Rządowej.) »Podpisany Konsul N. Królowej *Wielkiej Brytanji* w Królestwie *Polskiem*, z polecenia, oraz w imieniu Rządu tejże N. Królowej, w myśl dwóch uchwał Parlamentu, której pod dniem 26 Stycz: 1847 r. Królewską sankcję zyskały, zawiadamia: 1) iż od daty tychże 2ch uchwał aż do 1go Wrześ: r. b. wszelkie gatunki zboża i mąki zagraniczne, wpuszczane będą na użytek kraiu, do wszystkich portów połączonego Królestwa, iakoteż i wyspy *Man*, z uwolnieniem od opłat; 2) iż przez tenże powyższy przeciąg czasu, namienione płody zagraniczne, oraz zboże indyjskie (mais), ryż i kartofle, mogą być wprowadzane na statkach zagranicznych, do wszystkich portów Anglji, Irlandji, Szkocji i wyspy Man. — Gust: *du Plat*, Pułkownik."

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Pragnąc uwiadamiać Publiczność iak dalece rozwija się u nas dobroczynna Instytucja *zabezpieczenia na życie*, postanowiła Dyrekcja ogłaszać co kwartał ile uczestników do tego ubezpieczenia przystąpiło, do iakich rodzaiów zabezpieczenia, tudzież iaki iest każdy stan zabezpieczonych dochodów i kapitałów. Od chwili zaprowadzenia tej Instytucji do dnia 1/13 Lutego r. b. przystąpiło do niej w ogóle uczestników 36, a mianowicie: 27 Osób zabezpieczaiących kapitały pośmiertne dla spadkobierców swoich na ogólną summę Rsr. 98,850 czyli złp. 659,000; 7 Osób zabezpieczaiących kapitały posagowe czyli fundusze po upływie pewnej liczby lat dla dziecka lub innej osoby przeznaczone, na summę Rs. 31,600 czyli złp. 210,666 gr. 20; 2 Osób zabezpieczaiących dochody dożywotnie na Rs. 360 czyli złp. 2400 rocznie. Z liczby dotąd ubezpieczonych, ubyła przez śmierć iedna osoba, której spadkobiercom za składkę w dwóch ratach uiszczoną w ilości Rs. 501 kop. 67 czyli zł. 3344 gr. 14, wypłaciła Dyrekcja Ubezpieczeń Rub: sreb. 6000 czyli złp. 40,000. — Prezes, Hrabia *Skarbek*. Naczelnik Kancelarji, *Dziarkowski*.

Chryzanty *Dębnicki*, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kred: Ziems:, przeżywszy lat 59, wczoraj rozstał się z tym światem. Pogrążona w żalu Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyiaciół na exportację zwłok Jego, iutro o godzinie w pół do 4tej po połud:, z Kościoła Panny MARJI, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Józef *Zieliński*, Kupiec i Obywatel M. Warszawy, przeżywszy lat 50, wczoraj przeniósł się do wieczności. Nieutulona w żalu Żona i Córka zmarłego, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok iutro o godz: 3ciej po południu z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo poiutrze o godz: 10ej z rana w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się maiące.

Albina z Kraiewskich *Koreniow*, wczoraj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż, Matka i Siostra, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok z Kaplicy XX. *Bernardynów*, poiutrze o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Dziś przed świtem w Redak: Kurjera od L. złożono zł. 5 dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*, na tabakę, na intencją nieuprzedzania.

Zeszyty 3ci i 4ty IIIgo tomu zbiorowego pisma p. n. *Dzwon Literacki*, w druku ukończonemi zostały, i zawieraią artykuły następuiące: *Krótki rzut na dzieło: Pierwotne dzieie Polski i Litwy; oraz dawność Słowian w momentach historycznych wskazana i mądrością w ich ięzyku istnieiącą usprawiedliwić się daiąca*, przez Felixa Żochowskiego; *Burza*, poezja Walerego Gł.; *Przypomnienia z wędrówek*, przez B. D.; *Józef Ignacy Kraszewski w Warszawie*, przez Au: Wi:; *Kwiat życia*, poezja J. Kalinowskiego; *Trzy Ideały*, przez P. D.; *Chwila poiednania*, obrazek w kilku zarysach przez Paulinę z L. Wilkońską; *Gawędka i kilka uwag czytelnika wiejskiego, o Niezapominajkach noworoczniku na rok 1847, i o Miljonie posagu, powieści J. I. Kraszewskiego*, przez P. C.; szczegółowe doniesienie literackie o dziele Jana Maiorkiewicza p. n: *Historja, Literatura i Krytyka*; i o dziele Dominika Puchalskiego p. n. *Upominek Ojca dla dobrych Dzieci*. Druk następnych poszytów iuż od dni trzech rozpoczętym został. Przedpłatę częściową zł. 12, lub całkowitą zł. 48 przyjmuią wszystkie Urzędy Pocztowe, Księgarnie w kraiu i za granicą, iak niemniej drukarnia pod firmą Juljana Ka-

czanowskiego, przy ulicy Długiej Nr 543. Listy do Redakcji zbiorowego pisma p. t. *Dzwon Literacki*, o ile nie będą zawierać artykułów dla tegoż pisma przeznaczonych, frankowanemi być winny pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej w Warszawie.

Zwykle Kuchmistrze i Pasztetnicy wysadzali się w ostatki karnawałowe na rozmaite olbrzymiego wymiaru przysmaki. O takich potrawach specjałowych była kilkakroć wzmianka w piśmie naszem. Historyk *Cantu* (Kantu) podaie, że sławny ze wspaniałości i wykwintności zabaw i biesiad August IIgi Król Polski, Elektor Saski, na kampamencie danym w r. 1730 pod *Muhlbergiem*, na którym znajdowało się wielu Panów i Dam polskich, ofiarował biesiadnikom swoim pasztet długi na łokci 14, szeroki na łokci 6, a wysoki na półtora łokcia. Pasztet ten przywieziono na wozie maiącym długości 10 łokci, ciągnionym przez 8 koni.

Otoż i po Karnawale! szkoda, wielka szkoda! smućcie się wy młode dziewice, smućcie się młodzieńcy, coście z taką roskoszą oddawali się zabawie; iuż wszystko skończyło się, klamka zapadła! dziś iuż post! dziś dzień pokuty! Wczoraj ieszcze tak dobrze bawiono się na ostatniej maskaradzie; zebrało się 850 Osób, a dziś, dziś! zostały tylko wspomnienia chwil tak mile przepędzonych! Bo też wyznać potrzeba, że Dyrekcja Teatrów nie szczędziła ani pomysłów, ani kosztów, aby ten ostatni dzień uciechy urozmaicić; nowa Krotochwila *Ostatni Wtorek*, bardzo bawiła obecnych, tak dokładną grą Artystów, iako też komplikacją różnych żywiołów scenicznych, iakie można w podobnej fraszce zamieścić; były tam bowiem tańce, śpiewki, a nawet koncert na klarynecie, który wywołał słuszne okłaski dla JP. *Damsego*. Niemniej wzbudziła zadowolenia lokomotywa i kilkanaście wagonów, pomysłu P. *Sakietego;* słowem, Publiczność wyszła na sale wesoła, aby o godzinie 1szej po północy znowu powrócić przypatrzyć się pięknym obrazom i tańcom *Szot* tańczony przez PP. *Popiela* i *Krzesińskiego*, iak zawsze tak i wczoraj wybornie został przyięty, i powtórzony na żądanie. Zakończyły ognie sztuczne, które wprawdzie wiele dymu narobiły, ale więcej sprawiły zadowolenia; znaleźli się nawet tacy, którzy dobrodusznie *fora* zawołali. Masek w ogóle nie było wiele; domin najwięcej czarnych, iakby w żałobie po umieraiącym karnawale. Między zaś innemi dominami odznaczały się: domino różowe atłasowe i ponsowe w złote kwiaty, z pięknej a ciężkiej materji; Krakowiak iakieśmy przewidzieli dotrzymał placu, bo i wczoraj nieomieszkał ostro krzesać w podkówki, a miał z kim, albowiem pięknych i świeżych wieśniaczek było aż 6. Zgromadzenie rozeszło się dość późno, aby niewrócić na sale maskaradowe aż na przyszłą zimę; a dziś może nie ieden za karnawałowe wybryki chcąc odpokutować, zamiast tańczyć szota, zje sobie *szota* (śledzia) i napije się wody! smacznego apetytu!

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 44 (zł. 96 gr. 8), daią rs. 14 k. 41 (zł. 96 gr. 2); wartość kuponu kop: 9.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości tak po *Belli* iak po *Szubrym*, przywołani Wszyscy.

Z Kielc. — Krzysztof *Żuk*, lat 20 liczący, włościanin z wsi Gaczyna, który swą żonę przemocą rzuciwszy do studni, utopić zamierzył, za zbrodnią usiłowanego morderstwa, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej, w drodze Prawa potwierdzonym, na lat 10 warownego więzienia, z zaostrzeniem pręgierza skazany, *niegodnym łaski uznany*, przed odesłaniem na miejsce kary, był 3-krotnie w mieście Kielcach dnia 29, 30 i 31 Stycz: (10, 11 i 12 Lut:) r. b. *pod pręgierzem wystawiony.* — Za Podpisarza S. K. *Ciecholewski.*

Redakcja Gazety Warszawskiej, otrzymała od iednego z czytelników swych zamieszkałego w Guber: Radomskiej, pismo następuiące: »W czasie bytności mej w zeszłym miesiącu w Poznaniu, Gazeta tameczna ogłosiła, że znaczny korpus Wojsk Rossyjskich, zbiera się na granicy krakowskiej. Wiadomość tę powtórzyła niebawem i Gazeta Wrocławska, a za przybyciem moiem do Wrocławia, iuż publiczność tameczna, głośno tym wypadkiem zajmowała się. Dawano mu wiarę, i rozprawiano o nim z taką pewnością, że i ja, przyzwyczaiony z resztą do ufania doniesieniom gazet naszych nie daiących przystępu plotkom, i staraiących się czerpać wiadomości swe z rzetelnych źródeł, mimowolnie zacząłem wierzyć temu, czemu inni wierzyli. — Przybywam do Krakowa i znajduię, że i tam też same wieści kursuią. Politycy tameczni, przywykli na ślepo brać za dobrą monetę to, co Gazety zagraniczne ogłaszaią, nie wątpili o rzeczywistości tych nowin, niechcieli sobie dać pracy sprawdzenia ich na granicy, o wiorst kilka odległej, a nawet w zaślepieniu swem nie przyjmowali żadnych przeciwnych wyiaśnień od osób z Królestwa przybywaiących, utrzymuiąc, że osoby, które na granicy żadnych wojsk nie widziały, źle patrzały; że ieżeli korpus Jenerała *Rüdigera* nie zebrał się iuż w Michałowicach, to niewątpliwie tam zbierze się, i że wojska do niego należące, iuż są w marszu. — Ubolewaiąc zatem nad położeniem mieszkańców gubernji, w której zamieszkuię, klęską nieurodzaiu w latach upłynionych dotkniętej; gubernji, którą wyobrażałem sobie zalaną massami wojska różnej broni, starałem się iak najśpieszniej załatwić interesa, które mnie w Krakowie zatrzymywały, śpieszyłem do domu, i przy wy-

ieździe z Krakowa, iuż marzyłem o trudnościach, iakie mi przebyć wypadnie, natrafiaiąc po drodze to na kolumny wojsk, to na parki artylerji, to na liczne bagaże wojskowe.— Lecz iakież było zadziwienie moie, gdy przybywszy do Michałowic, znalazłem tamże iedynie zwyczajną straż rogatkową? Pytam się, gdzie stoią wojska, które się koncentruią? lecz nikt mnie nie rozumie. Wszędzie panuie największa cisza, przerywana iedynie spokojną expedycją towarów, a tam, gdzie miałem zastać cały korpus wojsk, zastałem iedynie iedną kompanję piechoty i kilku kozaków. Przybywa niebawem i dyliżans z Radomia, napotykam w nim kilku znaiomych, i ci nakoniec wyprowadzaią mnie z błędu, zapewniaiąc, że od przeszłej iesieni nie nadeszła w ich okolice ani iedna kompanja piechoty, i że wszystkie pułki zajmuią zwykłe swe kwatery. Tu dopiero przekonałem się o całej mistyfikacji, w którą, pomimo przeciwnego wewnętrznego przekonania, wciągnięty zostałem przez złą wiarę niektórych dzienników zagranicznych. Oburzony takową, nie przeniosłem na sobie, żeby tego, czego sam mimowolnie świadkiem byłem, nie podać do wiadomości czytelników gazet zagranicznych, czas iest bowiem, żeby nie tylko zagraniczna ale i nasza czytaiąca Publiczność raz przecie nauczyła się rozróżniać pisma, których zadaniem iest szukać prawdy i głosić iedynie prawdę, od tych, które bąć pod pozorem bliskości swej od granicy Królestwa, bąć też bezpośrednio iakoby odbieranych z tego kraiu korespondencji w innych widokach, w sposób tak niegodny, nadużywaią niedoświadczenia i dobrej wiary swych czytelników".

Na popasie w *Mingosach*, skradziono służącemu JX. Proboszcza *Zbuczyńskiego*, w Pcie Siedleckim, iadącemu z *Warszawy*, rozmaite naczynia i sprzęty Kościelne, a mianowicie: dwa naczynia srebrne do Chrztu Śgo, roboty Złotnika *Malcza;* naczynia do chorych; Krzyż mosiężny posrebrzany z wyobrażeniem ZBAWICIELA, z nowego srebra, nowy; stułę białą włóczkową robotą na kanwie nową; tuwalnię; obrazów rytych na miedzi 6, i śpiewnik Kościelny X. *Mioduszewskiego.* Osoby mogące wykazać ślad tych przedmiotów, proszone są o udzielenie takowego najbliższemu Sądowi.— Kościół parafjalny w mieście *Czerwińsku*, w Pcie Płockim, ma być wyreparowany za summę Rs. 796 k. 46½ anszlagiem przez K. R. S. W. i D. zatwierdzonym, objętą.— Niedawno w gminie *Łomów*, służąca odebrała życie własnemu dziecięciu. Zbrodniarka do Sądu po ukaranie odesłaną została.— Włościanin z kolonji *Alfonsów*, nazwiskiem *Michalczyk*, przez nieostrożność wpadłszy pod cylinder znajduiący się u maszyny do rżnięcia sieczki, na miejscu zgruchotanym został.— W gminie Rabsztyn, Pow: Olkuskim, 10-letni chłopczyk Józef *Krzyżanowski*, skutkiem upadnięcia w znak na zmarzniętą ziemię, życie postradał.— W gminie Przedborze, przybyły tamże Urzędnik z Warszawy, w zamiarze odebrania sobie życia poderżnął sobie gardło, poprzerzynał ręce i nogi, a następnie wskoczył w studnię; lecz wcześnie dostrzeżony, uratowanym został, i dotąd przy życiu pozostaie.— W mieście *Miechowie* w Gub: Radomskiej, wakuie posada Akuszerki, z pensją Rsr. 45 rocznie.— W d. 21 Grudnia r. ż., Jan *Pawelec*, lat 42 liczący, służący za parobka u Jana *Dziekana*, zagrodnika z wsi *Mysłowczyc*, w Okręgu Piotrkowskim, wysłany na zarobek do pogranicznej wsi *Pławowie*, udał się tam równo ze dniem, pracował przez dzień cały przy młocce, wieczorem zaś zszedł z roboty wraz z innemi włościanami, i miał pójść do domu, ale więcej nie wrócił; odtąd iuż przez nikogo widzianym nie był, ani też co się z nim stało wiadome nie iest; tylko na drugi dzień po iego zaginięciu, znaleziono w rzece, przez którą przechodzić mu wypadało, cepy i grabie, które wychodząc z domu wziął z sobą.

Anglja. — Gazeta *Czas* mniema, że plan do Irlandzkich kolei żelaznych zaproponowany przez Lorda *Bentink*, nie znajdzie powodzenia w mieście *Londynie;* trudno bowiem przypuszczać, aby dla irlandzkich kolei żelaznych otrzymano pieniądze po 3½ procent, gdy tymczasem angielskie solidne towarzystwa ofiaruią po 4½ do 5 procent. Zresztą, konkurencja właścicieli angielskich, szkockich i innych akcji, nie sprzyja temu planowi.— Ojciec Sty ozdobił Hrabiego *Shrewsbury* (Szrjusbery), naczelnika arystokracji katolickiej w Anglji, Krzyżem Kawalerskim Orderu Śgo Grzegorza.— Piąta proba poczty Indyjskiej przez ląd stały, znowu wypadła pomyślnie dla *Tryestu.* Depesze przybyłe 5go b. m. odbyły drogę z *Tryestu* do *Londynu* w przeciągu 105 godzin. Goniec francu: 6go b. m. o 4tej z południa ieszcze nie był w *Londynie.*— Z Ameryki donoszą, że *Santana* z całym swoim korpusem 20,000 ludzi, ruszył przeciw Amerykanom, ale bez żadnego skutku, gdyż Jenerał *Taylor* wcześnie zabezpieczył swoie pozycje w *Saltillo* i *Parras.* Z drugiej strony poiedyńcze hufce mexykańskie posunęły się pod *Tampiko*, gdzie załoga także została wzmocnioną. Spodziewano się, iż w końcu Grudnia między obiema stronami przyjdzie do walnej bitwy. Nowy kongres mexykański ogłosił *Santanę* Prezesem.— Kongres Stanów Zjedn: umyślił puścić w obieg za 23 miljony dolarów 6-procentowych obligów skarbowych; a na pokrycie kosztu wojny mexykańskiej, maią być powiększone wszelkie cła wchodowe o 5 procent od wartości. Kongres uchwalił także pobor 10 pułków rekrutów.

Francja. — Brazylijski Wice-Konsul w *Dunkierce* dopuścił się niepozwolonego transportu wychodzców; Rząd brazylijski poruczył teraz swoiemu Konsulatowi ieneralnemu w *Paryżu* tę sprawę śledzić. — X. *Charrier* (Szarje) ze Zgromadzenia Misji zagranicznych, wrócił z *Chin* do *Francji*. W r. 1841 o mało nie poniósł śmierci męczeńskiej w *Chinach*.— PP. *Ansoult* (Ansu) i *Mouchet* (Musze) założyli nową szkołę w *Darnetal*, powierzoną Braciom Nauki Chrześcjańskiej; zakład ten kosztował przeszło złp. 240,000.

Grecja. — Ogłoszono postanowienie pozwalaiące do końca b. r. 500 rodzinom niemieckim osiąść w Grecji; każda musi okazać maiątek przynajmniej 4,000 zł.; przeznaczone dla każdej rodziny po 16 morgów prus: gruntu, muszą być z góry zapłacone w *Mnichowie* lub *Atenach*. Rząd ofiaruie grunt na domy, ogrody, ulice, place, szkoły, szpitale i t. d. — W Grecji w końcu z. m. iuż zakwitły róże, narcysy i fijołki.

Hiszpanja. — Uczony i powszechnie szanowany X. Ferdynand *de San Lorenzo*, mianowany został Jenerałem Zgromadzenia XX. *Piiarów*.

Rozmaitości. — Często zdarza się, że Małżonkowie, kiedy z nich które umrze, drugie tej straty przenieść nie może, i także umiera. I tak, teraz w *Paryżu* umarł Hrabia *Bondy* Par Francji, honorowy ieneralny Intendent listy cywilnej, 15go Stycznia, a iego małżonka tak mocno była tą śmiercią wzruszona, że tylko sześć dni go przeżyła, gdyż 21go i ona ten świat opuściła. — *Abel Hugo*, brat *Wiktora Hugo* sławnego Pisarza francu:, zatrudnia się teraz założeniem nad brzegami *Seybuzy* w Algierji, obszernej Kolonji do chowu koni i bydła. W tym celu rozdaie akcje po 5,000 franków, a potrzebuie takich akcji 600; sam bierze 200, i zapewnia Akcjonarjuszom w pierwszym roku 5 procent, w 2gim 10 procent, w 3cim 15, w 4ym 20, i gwarantuie wypłatę kapitałów w 10ym roku. — Gazeta Niemiecka wspomina o tym obywatelu niemieckim, o którym iuż donosiliśmy, a który w Batawji umarł, zostawiwszy 48 miljonów złp.; nazywa się on *Miller*, rodem Sas; z młodu był bardzo biednym, i to go przymusiło pójść do wojska; ale w Belgji dostał się do niewoli, ztamtąd uciekł na okręt amerykański, i wpadł na wybrzeże *Kongo* w ręce murzynów, którzy go przez 7 lat w okropnej niewoli trzymali; udało się mu na polowaniu na tygrysa, uratować życie Królowi murzynów, i ten mu dał wolność i bogactwa. Na okręcie angielskim dostał się do Batawji, i został Kupcem. Odtąd iuż go szczęście nie odstępowało; maiątek iego wzrosł do 48 miljonów złp. Teraz umarł, i gazety tamtejsze wzywaią iego sukcesorów. Ale, dodaie taż gazeta, ieżeli wszyscy *Millerowie* z Niemczech zechcą zgłosić się po tę sukcesję, to porto listowe w Niemczech przyniesie najmniej 2 miljony złp., bo kiedy siedmiu ludzi stanie i rozmawia, to pewnie iest między niemi ieden *Miller* a dwóch *Maierów*. — W *Salcburgu* maią osobliwsze dziecko; iest to mały *Jakób Ottinger;* należy on do świata *tancerskiego;* ma 4 lata i 8 miesięcy, a iuż go teraz nazywaią *Perrotem drugim*. Cały Salcburg iest zachwycony tym małym tancerzem, który nigdy niezmordowany wykonywa Polki, Mazury, Sztaiery, Węgierki, a iako Chińczyk, wykonywa *pas des trois* z swoiemi siostrami iak najdokładniej. Nikt nie może nacieszyć się dosyć (pisze tamtejsza gazeta) tem nadzwyczajnem dziecięciem, i co spektakl zamiast bukietów i wieńców, grad pakietek z cukierkami i karmelkami zasypuie scenę kiedy ono tańczy. Pierwszego wieczoru przywołano go 19 razy. — Jeden z chorych użalał się przed Doktorem, że ciągle ma *pieczenie* w gardle, a *kurczę* w żołądku.

SZARADA.

Źle, kiedy ieden z drugim o co *pierwsze trzecie*,
Dobrze zaś, *drugie trzecie* ieżeli kto wiele
Ma miękki wypoczynek i zwiększa rupiecie;
A *wszystko* znajduie się przy człowieczem ciele.
(Zeszła Szarada *Pociecha*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bratkowski Kaiet: Oby: z Laskowa; Hoffman Moritz Kupiec z Berlina; Janczewski Wawrz: Reient z Kowala; Kersen Karol Artysta z Pruss; Masson Alex: Radca Stanu z Poznania; Niemoiewski Stan: Oby: z Rokitnicy; Raczyński Lud: Oby: z Pieczysk; Skarzyński Kazim: Oby: z Mirosławic. (G. P.)

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR ROZM:. Dziś, 14 raz *Trefniś*. 18 raz *Piotr* i *Paweł*.

TEATR WIELKI. Jutro, 8my raz *Alexander Stradella*.